

Temat 35. Modlitwa w życiu chrześcijańskim

Treść modlitwy może być bogata i różnorodna. Modlitwa błagalna jest częścią powszechnego doświadczenia religijnego. Świadomość otrzymanego dobra kieruje duszę ku Bogu. Istotną częścią modlitwy jest również uznanie i głoszenie wielkości Boga. Katechizm rozróżnia modlitwę ustną, medytację i modlitwę kontemplacyjną. Wszystkie trzy mają jedną podstawową cechę wspólną: skupione serce. Modlitwa nie jest czymś

opcjonalnym dla życia duchowego, ale istotną koniecznością.

27-12-2022

Czym jest modlitwa

W języku hiszpańskim istnieją dwa słowa określające świadomą i wyrażającą się w dialogu relację miłości między człowiekiem a Bogiem: *plegaria* i *oración*. Słowo „*plegaria*” pochodzi od łacińskiego czasownika *precor*, który oznacza „prosić”, „uciekać się do kogoś, prosząc o korzyść”. Termin „*oración*” (modlitwa) pochodzi od łacińskiego rzeczownika *oratio*, który oznacza mowę, dyskurs.

Przyjęte definicje modlitwy odzwierciedlają zwykle te różnice niuansów, które napotkaliśmy przy

okazji odniesienia do terminologii. Na przykład św. Jan Damasceński uważa modlitwę za „wzniesienie duszy do Boga lub prośbę skierowaną do Niego o stosowne dobra” (*De fide orthodoxa*, III, 24: PG 94, 1098D); podczas gdy dla Świętego Jana Klimaka chodzi raczej o „przyjazną rozmowę i zjednoczenie człowieka z Bogiem” (*Scala paradisi*, stopień 28: PG 88, 1129). Ze swej strony św. Teresa od Dzieciątka Jezus definiuje modlitwę jako „poruszenie serca, proste spojrzenie ku niebu, okrzyk uznania i miłości, zarówno wynikający z próby, jak i z głębi radości” (*Rękopis autobiograficzny C*, 25 r).

Treść modlitwy, podobnie jak treść każdego dialogu opartego na miłości, może być wieloraka i różnorodna. Warto jednak zwrócić uwagę na kilka szczególnie istotnych elementów:

1) Prośba

W całym Piśmie Świętym często pojawiają się odniesienia do modlitwy błagalnej, także w ustach Jezusa, który nie tylko z niej korzysta, ale także zachęca nas, byśmy prosili, podkreślając wartość i znaczenie modlitwy prostej i ufnej. Tradycja chrześcijańska powtarza to zaproszenie, realizując je w praktyce na wiele sposobów: prośba o przebaczenie, prośba o zbawienie własne i innych, prośba o Kościół i apostołstwo, prośba o zaspokojenie najróżniejszych potrzeb, itd.

Modlitwa prośby stanowi rzeczywiście istotną część powszechnego przeżywania religii. Uznanie, choć czasem utrudnione, rzeczywistości Boga (lub ogólniej istoty wyższej), rodzi potrzebę zwrócenia się do Niego z prośbą o opiekę i pomoc. Modlitwa z pewnością nie wyczerpuje się w

modlitwie błagalnej, ale prośba jest zdecydowanym przejawem modlitwy, ponieważ ujmuje i wyraża kondycję człowieka jako istoty stworzonej oraz jego absolutną zależność od Boga, którego miłość daje się poznać poprzez wiarę (*por. Katechizm, 2629.2635*).

2) Dziękczynienie

Uznanie otrzymanych dóbr, a poprzez nie Bożej wspaniałości i miłosierdzia, pobudza duszę do zwrócenia się ku Bogu, aby głosić Jego dobrodziejstwa i dziękować Mu za nie. Postawa dziękczynienia wypełnia Pismo Święte i historię duchowości od początku do końca. W obu przypadkach widać, że gdy taka postawa zakorzeni się w duszy, rodzi się proces, który prowadzi do uznania za Boży dar całokształtu wszystkich wydarzeń, nie tylko tych rzeczywistości, które przynoszą natychmiastową korzyść, ale także

tych, które mogą wydawać się negatywne lub niepożądane.

Człowiek wierzący, świadomy, że wydarzenia podlegają Bożemu planu miłości, wie, że wszystko działa dla dobra tych, którzy – każdy z osobna – są przedmiotem Bożej miłości (por. Rz 8, 28). „Naucz się często w ciągu dnia wznosić serce w dziękczynieniu Bogu. — Za to, że daje ci to lub tamto. — Za to, że pogardzono tobą. — Za to, że nie masz tego, co potrzebujesz, lub za to, że właśnie masz. Za to, że uczynił tak piękną swoją Matkę, która jest także twoją Matką. — Za to, że stworzył słońce i księżyc, i tamto zwierzę, i tę roślinę. — Za to, że kogoś obdarzył wymową, a ciebie uczynił takim mrukiem... Dziękuj Mu za wszystko, bo wszystko jest dobre” (*Droga*, 268).

3) Uwielbienie

Istotną częścią modlitwy jest uznanie i wysławianie wielkości Boga, pełni

Jego istoty, nieskończoności Jego dobroci i miłości. Oddawanie czci może wynikać z rozpatrywania piękna i wielkości wszechświata, co występuje w wielu tekstach biblijnych (por, Ps 19; Syr 42,15-25; Dn 3,32-90) i w licznych modlitwach tradycji chrześcijańskiej; albo w oparciu o wielkie i cudowne dzieła, których Bóg dokonuje w historii zbawienia, jak pieśń Maryi *Magnificat* (Łk 1,46-55) czy wielkie hymny Pawłowe (zob. np. Ef 1,3-14); albo zauważając niewielkie, mało widoczne dzieła, w których objawia się miłość Boga.

W każdym razie charakterystyczne dla uwielbienia jest kierowanie spojrzenia prosto na samego Boga, widząc Go takiego, jakim jest sam w sobie, w swojej nieograniczonej i nieskończonej doskonałości.

„Uwielbienie jest tą formą modlitwy, w której człowiek najbardziej bezpośrednio uznaje, iż Bóg jest

Bogiem. Wysławia Go dla Niego samego, oddaje Mu chwałę nie ze względu na to, co On czyni, ale dlatego że ON JEST” (*Katechizm*, 2639). Dlatego uwielbienie jest ściśle związane z adoracją, z uznaniem, nie tylko rozumowym, ale także egzystencjalnym, małości całego stworzenia w porównaniu ze Stwórcą, a co za tym idzie, związane jest z pokorą, z przyjęciem własnej niegodności przed tym, który wyrasta nad nami w swojej nieskończoności; z zachwytem, który wynika z faktu, że ten Bóg, któremu aniołowie i cały wszechświat składają pokłon, zgodził się nie tylko skierować swój wzrok na człowieka, ale zamieszkać w nim; a nawet przyjąć jego ciało.

Adoracja, uwielbienie, prośba, dziękczynienie streszczają podstawowe dyspozycje, które kształtują cały dialog człowieka z Bogiem. Niezależnie od konkretnej

treści modlitwy, ten, kto się modli, zawsze czyni to na swój własny sposób, wprost lub pośrednio, oddając cześć, błagając lub dziękując Bogu, którego wielbi, którego kocha i w którym pokłada ufność.

Jednocześnie należy powtórzyć, że konkretna treść modlitwy może być bardzo zróżnicowana. Czasami modlitwa będzie służyła rozważaniu fragmentów Pisma Świętego, pogłębieniu zrozumienia jakiejś prawdy chrześcijańskiej, przeżywaniu na nowo życia Chrystusa, odczuciu bliskości Maryi.... W innych przypadkach będzie się zaczynać od omówienia własnego życia, aby podzielić się z Bogiem radościami i troskami, nadziejami i trudnościami, które przynosi życie; lub aby znaleźć wsparcie lub pocieszenie; lub aby przeanalizować swoje zachowanie przed Bogiem i dojść do postanowień i decyzji; lub po prostu, aby

skomentować wydarzenia dnia z Tym, który wiemy, że nas kocha.

Modlitwa, będąca spotkaniem wierzącego z Bogiem, na którym się opiera i od którego otrzymuje miłość, może dotyczyć wszystkich zdarzeń składających się na egzystencję ludzką i wszystkich uczuć, jakich może doświadczyć serce. „Piszesz do mnie: „Modlitwa to rozmowa z Bogiem. Ale o czym?”. — O czym? O Nim, o tobie. O twoich radościach, smutkach, sukcesach i niepowodzeniach, o szlachetnych ambicjach, o codziennych troskach... i o słabościach! Dziękczynienie i prośby: Miłość i zadośćuczynienie. Jednym słowem, poznać Boga i poznać siebie: „obcować z Nim!”.»” (*Droga*, 91). W każdym przypadku, modlitwa będzie zawsze intymnym i synowskim spotkaniem człowieka z Bogiem, które sprzyjać będzie poczuciu Bożej bliskości i

prowadzić do przeżywania każdego dnia swojego życia w obliczu Boga.

Wyrazy albo formy modlitwy

Jeśli chodzi o sposoby czy formy, w jakich przejawia się modlitwa, autorzy proponują zwykle następujące rozróżnienia: modlitwa ustna i modlitwa myślna; modlitwa publiczna i modlitwa prywatna; modlitwa w przeważającej mierze intelektualna lub refleksyjna i modlitwa uczuciowa; modlitwa kierowana i modlitwa spontaniczna, itd. Przy innych okazjach autorzy próbują nakreślić stopnie intensywności modlitwy, wyróżniając modlitwę myślną (rozmyślanie), modlitwę uczuciową, modlitwę ciszy (odpocznienia), kontemplację, modlitwę jednoczącą...

Katechizm Kościoła Katolickiego porządkuje ten przegląd, rozróżniając między: modlitwą ustną, rozmyślaniem a modlitwą

kontemplacyjną. „Ich wspólną cechą jest skupienie serca. Ta czujność w zachowywaniu słowa i trwaniu w obecności Boga czyni z tych trzech form intensywne chwile życia modlitwy” (*Katechizm*, 2699). Analiza tekstu pokazuje ponadto, że Katechizm Kościoła Katolickiego używając tej terminologii nie mówi o trzech stopniach życia modlitewnego, ale raczej o dwóch drogach, modlitwie ustnej i rozmyślaniach, z których obie są przedstawione jako prowadzące do tego celu życia modlitewnego, jakim jest kontemplacja. W naszym wykładzie będziemy trzymać się tego rozróżnienia.

1) Modlitwa ustna

Określenie „modlitwa ustna” odnosi się do modlitwy, która jest wyrażona ustnie, tj. za pomocą wyartykułowanych lub wymówionych słów. To pierwsze

stwierdzenie, choć trafne, nie trafia jednak w sedno sprawy. Gdyż z jednej strony wszelki dialog wewnętrzny, nawet jeśli można go określić jako wyłącznie lub w przeważającej mierze mentalny, odnosi się u człowieka do języka; niekiedy do języka artykułowanego na głos, także w zaciszu własnego pomieszczenia. Z drugiej strony należy zwrócić uwagę na to, że modlitwa ustna to nie tylko słowa, ale przede wszystkim myśli i serce. Stąd trafniej jest utrzymywać, że modlitwa ustna to taka, która jest odmawiana przy użyciu ustalonych wcześniej formuł, zarówno długich, jak i krótkich (akty strzeliste), zaczerpniętych z Pisma Świętego (*Ojcze nasz, Zdrowaś Maryjo...*) lub otrzymanych z tradycji duchowej (*Panie mój Jezu Chryste, Veni Sancte Spiritus, Salve, Regina, Memorare...*).

Modlitwa ustna musi oczywiście dodatkowo spełniać pewne warunki.

Wypowiadane ustnie formuły muszą być prawdziwą modlitwą, to znaczy spełniać wymóg, według którego ten, kto je wymawia nie czyni tego jedynie ustami, ale również umysłem i sercem. Dlatego tak pisze św. Josemaría: „Powoli! Uważaj, co mówisz, kto mówi i do kogo. Bo to szybkie klepanie, bez czasu na zastanowienie, to pusty hałas, blaszany stukot. Powiem ci więc za św. Teresą, że choćbyś najdłużej poruszał wargami, nie uważam tego za modlitwę” (*Droga*, 85).

Modlitwa ustna odgrywa decydującą rolę w pedagogice modlitwy, zwłaszcza na początku relacji z Bogiem. Istotnie, ucząc się znaku krzyża i modlitw słownych, dzieci, a często także dorośli, są wprowadzani w konkretne przeżywanie wiary, a tym samym w życie modlitewne. Jednak rola i znaczenie modlitwy ustnej nie ogranicza się do początków dialogu z Bogiem, ale

towarzyszy ona życiu duchowemu na wszystkich etapach jego rozwoju.

2) Rozmyślanie

Rozmyślanie lub medytacja polega na skierowaniu myśli na rozważanie jakiejś rzeczywistości lub idei z pragnieniem głębszego i doskonalszego jej poznania i zrozumienia. U chrześcijanina medytacja - często nazywana także modlitwą myślną - oznacza skierowanie myśli ku Bogu, takiemu, jaki objawił się w historii Izraela oraz ostatecznie i w pełni w Chrystusie. A poprzez Boga - spojrzenie na własną egzystencję, aby dokonać jej oceny i dostosować ją do tajemnicy życia, komunii i miłości, którą dał nam poznać Bóg.

Rozmyślanie może pojawić się spontanicznie, w chwilach ciszy, które towarzyszą lub następują po celebracjach liturgicznych, albo po lekturze tekstu biblijnego lub

fragmentu autora duchowego. W innych przypadkach może konkretyzować się poprzez specjalnie wyznaczony na ten cel czas. W każdym razie jest oczywiste, że - zwłaszcza na początku, ale nie tylko wtedy - zakłada ona wysiłek, pragnienie pogłębienia znajomości Boga i Jego woli oraz skuteczne osobiste zaangażowanie w doskonalenie życia chrześcijańskiego. W tym sensie można powiedzieć, że „rozmyślanie polega przede wszystkim na poszukiwaniu” (*Katechizm*, 2705). Chociaż należy dodać, że chodzi nie o poszukiwanie czegoś, tylko *Kogoś*. Celem medytacji chrześcijańskiej jest nie tylko, ani nie głównie, zrozumienie czegoś (ostatecznie zrozumienie sposobu postępowania i objawiania się Boga), ale spotkanie z Bogiem, a poprzez spotkanie z Nim, utożsamienie się z Jego wolą i zjednoczenie się z Nim.

3) Modlitwa kontemplacyjna

Rozwój doświadczenia chrześcijańskiego, a w nim i z nim modlitwy, prowadzi do coraz bardziej ciągłej, bardziej osobistej i intymnej komunikacji wierzącego z Bogiem. W takim kontekście kształtuje się modlitwa, którą *Katechizm* określa jako kontemplacyjną, będącą owocem rozwoju w doświadczeniu teologicznym, z którego wypływa żywe poczucie pełnej miłości bliskości Boga; w konsekwencji relacja z Bogiem staje się coraz bardziej bezpośrednia, bliska i ufna, a nawet, poza słowami i refleksyjną myślą, dochodzi się do faktycznego przeżywania intymnej komunii z Nim.

„Co to jest kontemplacja?” – zadaje sobie pytanie *Katechizm* na początku rozdziału poświęconego modlitwie kontemplacyjnej, na co natychmiast

odpowiada słowami Świętej Teresy od Jezusa, że kontemplacja nie jest niczym innym, „jak głębokim związkiem przyjaźni, w którym rozmawiamy sam na sam z Bogiem, wiedząc, że On nas kocha” (*Księga życia*, rozdział 8,5). Określenie „modlitwa kontemplacyjna”, używane w *Katechizmie* i wielu innych wcześniejszych i późniejszych tekstach, nawiązuje zatem do tego, co należy kwalifikować jako cel kontemplacji, to znaczy, do tego momentu, w którym przez działanie łaski dusza jest doprowadzona do progu Boskości, przekraczając wszelką inną rzeczywistość. Ale także, w szerszym znaczeniu, jest doprowadzona do żywego i szczerego wzrostu odczuwania obecności Boga i pragnienia głębokiej komunii z Nim. Może się tak dziać zarówno w chwilach szczególnie poświęconych modlitwie, jak też w ciągu całego życia. Modlitwa jest, krótko mówiąc,

powołana do angażowania całej osoby ludzkiej (rozumu, woli i uczuć), docierając do głębi serca, aby zmienić jego usposobienie, do kształtowania całego życia chrześcijanina i uczynienia z niego drugiego Chrystusa (por. Ga 2, 20).

Wyrażeniem „kontemplacyjni pośród świata” św. Josemaría podsumował jeden z najważniejszych aspektów ducha Opus Dei, stwierdzając, że zwykły chrześcijanin, powołany do uświęcania się pośród świata, może osiągnąć pełnię kontemplacji bez konieczności porzucania jego świeckiego stanu. Według św. Josemaríi, zwykły chrześcijanin jest wezwany do bycia kontemplacyjnym właśnie w swoim codziennym życiu oraz *poprzez* swoje codzienne życie. Albowiem kontemplacja nie ogranicza się do określonych chwil podczas dnia (czas specjalnie poświęcony na modlitwę osobistą i liturgiczną, uczestnictwo we Mszy

Świętej, itd.), ale może trwać przez cały dzień, aż stanie się nieustanną modlitwą, w której dusza „czuje i wie, że patrzy na nią nieustannie z miłością sam Bóg” (*Przyjaciele Boga*, 307). Dlatego stwierdza: „Chciałbym, byśmy podczas dzisiejszego rozważania przekonali się ostatecznie, że musimy stać się duszami kontemplacyjnymi; nasza rozmowa z Bogiem winna trwać stale: czy na środku ulicy, czy podczas pracy, i nigdy w ciągu dnia nie ustawać. Jeśli rzeczywiście chcemy być lojalnymi naśladowcami Nauczyciela, jest to dla nas jedyna droga” (*Przyjaciele Boga*, 238).

Warunki i cechy modlitwy

Modlitwa, jak każdy w pełni osobisty akt, wymaga uwagi i intencji, świadomości obecności Boga oraz owocnego i szczerego dialogu z Nim. Warunkiem, aby to wszystko było możliwe, jest *skupienie*. Słowo

skupienie oznacza działanie, przez które wola, na mocy swojej zdolności panowania nad władzami składającymi się na naturę ludzką, stara się moderować skłonność do rozproszenia, wspierając w ten sposób wewnętrzny spokój i wyciszenie. Taka postawa jest niezbędna w chwilach poświęconych szczególnie na modlitwę, odcinając inne zadania i starając się unikać rozproszeń. Jednak nie może się ograniczać do tych momentów, tylko powinna się wzmacniać, aż skupienie stanie się nawykowe, czyli takie, które utożsamia się z wiarą i miłością. Aż wiara i miłość napełnią serce, prowadząc do starania się o przeżywanie wszystkich działań w odniesieniu do Boga, zarówno w sposób wyraźny, jak i domyślny.

Innym warunkiem modlitwy jest *zaufanie*. Bez pełnego zaufania do Boga i do Jego miłości nie będzie możliwa modlitwa, a przynajmniej

modlitwa szczerą i zdolną
przezwyciężyć próby i trudności. Nie
chodzi tylko o zaufanie, że zostanie
wysłuchana pewna określona
prośba, ale o pewność, którą się ma
w stosunku do kogoś, o kim wiemy,
że nas miłuje i rozumie, i wobec
którego można w związku z tym
otworzyć bez trwogi własne serce
(por. *Katechizm*, 2734-2741).

Czasami modlitwa jest dialogiem,
który łatwo płynie, nawet z radością i
pociechą, z głębi duszy; ale innym
razem - być może częściej - potrafi
wymagać determinacji i
zaangażowania. Wówczas może
wkraść się uczucie zniechęcenia,
które prowadzi do myślenia, że czas
spędzony na obcowaniu z Bogiem nie
ma sensu (por. *Katechizm*, nr 2728).
W takich momentach uwidacznia się
znaczenie innego z przymiotów
modlitwy: *wytrwałości*. Racją bytu
modlitwy nie jest uzyskiwanie
korzyści ani szukanie satysfakcji,

przyjemności czy pociech, ale komunია z Bogiem; stąd konieczność i wartość wytrwałości w modlitwie, która jest zawsze – bez względu na to, czy przynosi pociechę i radość czy nie - żywym spotkaniem z Bogiem (Por. *Katechizm*, 2742--2751).

Osobliwą i zasadniczą cechą modlitwy chrześcijańskiej jest jej *trynitarny charakter*. Jest to owoc działania Ducha Świętego, który zasilając i ożywiając wiarę, nadzieję i miłość, prowadzi do wzrastania w poczuciu bliskości z Bogiem, aż do rozpoznania swojej obecności zarówno na ziemi, gdzie się żyje i pracuje, jak i w niebie, które dzięki łasce wypełnia ludzkie serce. Chrześcijanin żyjący wiarą wie, że jest zaproszony do obcowania z aniołami i świętymi, z Maryją, a w sposób szczególny z Chrystusem, wcielonym Synem Bożym, w którego człowieczeństwie dostrzega boskość swojej osoby. A idąc tą drogą,

chrześcijanin w końcu uznaje rzeczywistość Boga Ojca i Jego nieskończonej miłości oraz wchodzi coraz głębiej w ufną relację z Nim.

Modlitwa chrześcijańska jest więc wyjątkową modlitwą *synowską*. Modlitwą dziecka, które w każdej chwili - w radości i w smutku, w pracy i w odpoczynku - zwraca się z prostotą i szczerością do swojego Ojca, aby złożyć w Jego ręce troski i uczucia, których doświadcza we własnym sercu, z przekonaniem, że znajdzie w Nim zrozumienie i akceptację. Co więcej, znajduje w Nim miłość, dzięki której wszystko nabiera sensu.

Potrzeba modlitwy chrześcijańskiej

W świetle tego wszystkiego, staje się jasne, że modlitwa nie jest czymś opcjonalnym dla życia duchowego, ale istotną koniecznością, jak stwierdza *Katechizm Kościoła Katolickiego* (2744):

„Modlitwa jest życiową koniecznością: jeśli nie pozwalamy prowadzić się Duchowi, popadamy w niewolę grzechu (Por. Ga 5,16-25). Jakże Duch Święty może być «naszym Życiem», jeśli nasze serce jest od Niego daleko? *Nic nie jest tak ważne jak modlitwa; sprawia ona, że to co niemożliwe, staje się możliwe, to, co trudne, staje się łatwe. Jest niemożliwe, aby grzeszył człowiek, który się modli* (Św. Jan Chryzostom, *Sermones de Anna*, 4, 5: PG 54, 666). *Kto się modli, z pewnością się zbawia; kto się nie modli, z pewnością się potępia* (Św. Alfons Liguori, *Del gran mezzo della preghiera*)”.

Z tego powodu *Katechizm Kościoła Katolickiego* w podtytule pierwszego rozdziału czwartej części *Katechizmu* (części poświęconej modlitwie): *Objawienie modlitwy. Powszechne powołanie do modlitwy*, używa wyrażenia „powszechne powołanie do modlitwy”. Choć to wyrażenie nie

jest jeszcze tak częste, to jednak ściśle wiąże się z innym, bardziej znanym: „Powszechne powołanie do świętości w Kościele”, tytuł piątego rozdziału Konstytucji dogmatycznej *Lumen gentium* Soboru Watykańskiego II. Wydaje się zatem, że *Katechizm Kościoła Katolickiego*, przywołując nauczanie ostatniego Soboru Ekumenicznego, chciał w ten sposób podkreślić potrzebę modlitwy w celu osiągnięcia świętości chrześcijańskiej.

Właśnie z tego powodu święci zawsze podkreślali konieczność modlitwy, aby mieć życie duchowe i czynić w nim postępy. Na przykład św. Teresa od Jezusa napisała: „Przed chwilą pewien wielki uczony powiedział mi, że dusze bez modlitwy są jak ciało ułomne lub kalekie, które choć ma nogi i ręce, nie może nimi władać”^[1]. A św. Franciszek Salezy głosił w kazaniu: „Tylko dzikie bestie się nie modlą,

więc ci, którzy się nie modlą, są do nich podobni”^[2]. Natomiast św. Josemaría stwierdził: „Święty bez modlitwy? Nie wierzę w taką świętość” (*Droga*, 107).

José Luis Illanes / Manuel Belda

Bibliografia podstawowa

—*Katechizm Kościoła Katolickiego*, 2558-2758.

Lektury zalecane

—Kongregacja Nauki Wiary,
Medytacja chrześcijańska. List
«Orationis Formas». Wprowadzenie i
komentarze, 15-X-1989.

—*Katecheza Papieża Benedykta XVI o*
modlitwie. Są to teksty katechez,
które papież Benedykt XVI wygłosił
podczas śródownych audiencji
generalnych od maja 2011 do
października 2012.

—*Katecheza Papieża Franciszka o Ojcie Nasz*. Są to teksty katechez, które papież Franciszek wygłosił podczas środowych audiencji generalnych od grudnia 2018 do maja 2019.

—*Katecheza Papieża Franciszka o modlitwie*. Są to teksty katechez, które papież Franciszek wygłosił podczas środowych audiencji generalnych od maja 2020 do czerwca 2021.

—Św. Josemaría, *Homilie Triumf Chrystusa w pokorze; Eucharystia, tajemnica wiary i miłości; Wniebowstąpienie Pana do nieba; Wielka Niewiadoma i Przez Maryję ku Jezusowi, w Chrystus przechodzi*, 12-21, 83-94, 117-126, 127-138 i 139-149; *Homilie Obcowanie z Bogiem; Życie modlitwy i Ku świętości, w Przyjaciele Boga*, 142-153, 238-257, 294-316.

[1] Św. Teresa od Jezusa, *Twierdza wewnętrzna. Mieszkanie pierwsze*, 1, 6,.

[2] Św. Franciszek Salezy, *Œuvres de Saint François de Sales, Evêque et Prince de Genève et Docteur de l'Eglise. Edition complète*, Annecy 1892-1964, t. 9, str. 62. Tłumaczenie jest nasze.

.....

pdf | dokument generowany
automatycznie z <https://opusdei.org/pl-pl/article/temat-35-modlitwa-w-zyciu-chrzescijanskim/> (03-03-2026)